

Finansowe nieprawidłowości u feministek?

6 października 2017

Policja na polecenie prokuratury weszła wczoraj do siedzib feministycznych organizacji Centrum Praw Kobiet i stowarzyszenia BABA, w związku ze śledztwem dotyczącym nieprawidłowości w finansach obu stowarzyszeń. Środowiska liberalnej opozycji uważają jednak, że jest to zemsta rządzących za przedwczorajsze demonstrację w rocznicę „Czarnego protestu” wymierzonego w ówczesny projekt ustawy antyaborcyjnej.

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości finansowych w Centrum Praw Kobiet i stowarzyszeniu BABA prowadzi Prokuratura Regionalna w Poznaniu, a policjanci weszli do siedzib pierwszej z tych organizacji znajdujących się w Warszawie, Łodzi i Gdańsku. Oficjalnie poinformowano, iż wyżej wspomniane stowarzyszenia zostały poproszone o wydanie dokumentacji dotyczącej projektów sfinansowanych w latach 2012-2015 przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Sprawa dotyczy przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez urzędników resortu sprawiedliwości w latach 2012-2015, kiedy przyznawano środki w ramach Funduszu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem. Śledztwo prowadzone jest nie tylko samego przyznawania funduszy, ale także ich kontroli oraz wydatkowania i właśnie dlatego wczoraj miała miejsce skoordynowana akcja zabezpieczenia dokumentów w organizacjach feministycznych.

Środowiska liberalnej opozycji doszukują się oczywiście w całej sprawie motywacji politycznych, ponieważ wejście do siedzib feministek nastąpiło dzień po manifestacjach w rocznicę „Czarnego protestu”, który w zeszłym roku był skierowany przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy w

sprawie zakazu aborcji. Na pomoc wspomnianym organizacjom poza liberalno-lewicowymi mediami przyszedł także Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar.

Na podstawie: wPolityce.pl, wp.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)